



KWIECIEŃ 2011

65



Zaczęło się we Wrocławiu ...

ZLOT PRZODOWNIKÓW InO we Wrocławiu

Podsumowanie minionego sezonu

OD REDAKCJI

I tak zima minęła a my mamy już jedną imprezę za sobą. Zanim została przeprowadzona, już było o niej głośno. I nie wynikało to bynajmniej z faktu, że nie mogliśmy doczekać się w niej startu a z tego, że ten start uniemożliwili niektórym potencjalnym uczestnikom sami organizatorzy. Takich zwyczajów u nas jeszcze nie było. Organizatorzy starali się dokooptować bardzo chętnych ale niesmak pozostał. Część osób uniosła się honorem i zrezygnowała. Tym nie mniej zwycięzcy zostali wyłonieni i póki co Sławek Frynas i Adaś Skoczyński mają już najbliższej do triumfu w Pucharze Polski 2011. Ale zanim wyłonimy tego ostatecznego zwycięzcę kolejnej edycji cyklu zawodów w TInO o PP, to w dzisiejszym numerze dokonamy podsumowania minionego sezonu .

*Wśród seniorów kolejny triumf odniósł **Romek Trocha** , który wyprzedził Adama Skoczyńskiego i swego partnera z zespołu Marka Packa. Co ciekawe jest to ta sama kolejność, którą ci zawodnicy zajęli na tegorocznych Indywidualnych Mistrzostwach Polsk . Redakcja „Tramwaju” składa serdeczne gratulacje a pamiętając, że Romek był w przeszłości redaktorem naczelnym naszego pisma, żyję w nadziei, że ... czeka mnie jeszcze świetlana przyszłość w PP. Wynik Adama został uzyskany w sześciu startach, zdobywca PP wziął udział we wszystkich zawodach o PP minionego sezonu, podobnie resztą jak Maciek Zachara czy tradycyjnie już, Tomek Gronau, Kaziu Makiela i Mirek Marek. Swoją wysoką pozycję z poprzedniego sezonu potwierdzili bracia Kaczyńscy: Piotr tym razem był piąty a Kuba jak i ostatnio – szósty. Stałą pozycję zachował też zamykający 10-tkę Tymon Skadorwa oraz najlepsza z dziewczyn- ponownie 29-ta Edyta Gromek, która wyprzedziła Ewę Tarnowską oraz Monikę Brach. Najlepszymi z trzema startami okazali się Krzysiek Płonka, Andrzej Krochmal i Marcin Hoffman.*

Wśród juniorów zwyciężył tym razem trzeci sprzed roku Bartek Mazan. przed swoim imiennikiem Wąsowskim (ponownie drugim oraz Jakubem Żurawskim ze Szczecina. Zeszłoroczny zwycięzca Marcin Misiewicz, podobnie jak bracia Kabułowie, startował rzadziej, spuścił z tonu i zajął ostatecznie 16-te miejsce.

Redaktor naczelny: Krzysztof Kula kastiliada@tlen.pl

Wydawca: Komisja InO ZG PTTK w Warszawie <http://ino.pttk.pl>

Druk: Grafika komputerowa AM Gdynia oraz Jacek Gdula

Nakład: 100

WYNIKI PUCHARU POLSKI 2010 roku kat. TS

1	TROCHA	Roman	Dzierżoniów	115
2	SKOCZYŃSKI	Adam	Piasek	112,5
3	PACEK	Marek	Gdańsk	111
4	WIESZACZEWSKI	Jacek	Strzelin	110
5	KACZYŃSKI	Piotr	Gdańsk	103,5
6	KACZYŃSKI	Jakub	Gdańsk	102
7	ZACHARA	Maciej	Rzeszów	100
8	LIGIENZA	Krzysztof	Dzierżoniów	100
9	GRONAU	Tomasz	Warszawa	99,5
10	SKADORWA	Tymon	Koszalin	97,5
11	SOCHA	Zbigniew	Gliwice	96
12	KRASUSKI	Marcin	Warszawa	94
13	MAKIEŁA	Kazimierz	Warszawa	90
14	DOMBI	Tomasz	Warszawa	89
15	MAREK	Mirosław	Nowa Dęba	87
16	BARTOSZEWSKI	Marcin	Stargard Sz.	84
17	KULA	Krzysztof	Gdańsk	83,5
18	FUDRO	Edward	Police	81,5
19	KABUŁA	Jarosław	Gdańsk	80,5
20	SKOCZYŃSKI	Artur	Pszczyna	80
21	WIRASZKA	Agata	Radom	78
22	HERMAN-IŻYCKI	Leszek	Warszawa	75
23	FIJOR	Waldemar	Toruń	74,5
24	PŁONKA	Krzysztof	Poznań	73
25	MORACZEWSKI	Krzysztof	Szczecin	72,5
26	GLINKA	Piotr	Miliardowice	72
27	WOŚKO	Mirosław	Ropczyce	69
28	MARCZAK	Wiktor	Warszawa	64,5
29	GROMEK	Edyta	Lublin	63
30	KROCHMAL	Andrzej	Warszawa	62

WYNIKI PUCHARU POLSKI 2010 roku kat. TS

31	ŚWIERCZYŃSKI	Hubert	Szczecin	62
32	HOFFMANN	Marcin	Szczecin	61
33	GDULA	Jacek	Wrocław	53
34	WAŚOWSKI	Marek	Siedlęcín	46
35	DROZDA	Wojciech	Warszawa	43
36	FRYNAS	Sławomir	Lublin	42
37	PASZEK	Tomasz	Szczecin	36
38	LABUS	Krzysztof	Gliwice	33
39	CEGLIŃSKI	Janusz	Warszawa	32
40	KRYSTEK	Piotr	Częstochowa	32
41	PUTERNICKA	Joanna	Warszawa	31,5
42	SZYMAŃSKA	Zuzanna	Warszawa	31
43	TYCZYŃSKI	Bartosz	Warszawa	31
44	KUCHARSKI	Tadeusz	Katowice	30
45	OLSZEWSKA	Iweta	Toruń	30
46	SZMYT	Barbara	Warszawa	30
47	KUSIAK	Andrzej	Kolbuszowa	28
48	HAJDUK	Dariusz	Knurów	27
49	SEGIT	Michał	Warszawa	27
50	MULLER	Tomasz	Grudziądz	26,5
51	KONIECZKO	Maciej	Siedlęcín	25,0
52	WIECZOREK	Wojciech	Stargard Sz.	25,0
53	KOWOLIK	Marek	Gdańsk	24
54	WIECZOREK	Magda	Stargard Szcz.	23,5
55	GAŁECKA	Agata	Szczecin	23
55	KARWOWSKI	Zygmunt	Szczecin	23
57	ANTONIAK	Przemysław	Warszawa	22
58	NITEK	Lidia	Szczecin	21
58	ZAJĄC	Dariusz	Radom	21
60	TRYKOZKO	Anna	Warszawa	20

WYNIKI PUCHARU POLSKI 2010 roku kat. TJ

1	MAZAN	Bartłomiej	Szczecin	117,0
2	WAŚOWSKI	Bartłomiej	Siedlęcín	117,0
3	ŻURAWSKI	Jakub	Szczecin	112,0
4	PAWŁOWICZ	Maciej	Lwówek Śląski	111,0
5	IWIŃSKI	Marcin	Grudziądz	108,0
6	SOLENTA	Angelika	Bogatynia	105,0
7	KABUŁA	Ziemowit	Gdańsk	105,0
8	PAWŁOWICZ	Adam	Lwówek Śląski	101,5
9	KOSOWSKI	Paweł	Grudziądz	97,0
10	BRZUCHALSKA	Patrycja	Szczecin	92,5
11	HAPTAR	Artur	Szczecin	91,5
12	DULSKI	Rafał	Grudziądz	91,0
13	KABUŁA	Dobromir	Gdańsk	83,5
14	GLINKA	Alicja	Miliardowice	80,5
15	GLINKA	Szymon	Miliardowice	77,0
16	MISIEWICZ	Marcin	Siedlęcín	73,0
17	SKOCZYŃSKI	Jakub	Pszczyna	68,5
18	WARMBIER	Szymon	Stargard Sz.	64,5
19	NIEŚCIEROWICZ	Mateusz	Szczecin	63,0
20	FRAĆZEK	Mateusz	Radzyń Podlaski	45,0
20	OLEJNICZAK	Iwona	Częstochowa	45,0
22	URBANIĄK	Marcin	Częstochowa	44,0
23	KOCHANOWSKI	Michał	Zgorzelec	41,0
23	KOWAŃSKI	Maciej	Stargard Sz.	41,0
25	SKOCZYŃSKI	Arkadiusz	Pszczyna	40,5
26	KRAJANOWSKI	Jarosław	Radzyń Podlaski	40,0
27	OLEKSIĄK	Kamil	Szczecin	39,0

Waldemar Fijor

Podsumowanie konkursów na najlepszy etap i najlepszą imprezę roku 2010

Szczegółową analizę wyników jak zwykle pozostawiam uczestnikom. Tradycyjnie wysoko w punktacji na najlepszą imprezę TROPY ŻUBRA do czego organizatorzy z HKT PLESSINO z Pszczyny zdążyli nas już przyzwyczaić..... i bardzo blisko pierwszej lokaty CHEMIK; w tym roku naprawdę niewiele zabrakło.

Podstawowa recepta na sukces to oczywiście dobre trasy i sprawne sędziowanie, tego ostatniego niestety zabrakło w tym roku na DMP co przełożyło się od razu na wynik końcowy. Dobre intencje autorów, by urozmaicić te mistrzostwa skończyły się nieudanym eksperymentem w postaci zbyt wielu tras i brakiem wyników w trakcie samej imprezy.

Komisja InO wprowadziła do przepisów zmiany, które mam nadzieję pozwolą na uniknięcie tego typu sytuacji w przyszłości; w świetle tych zmian odstępstwo od regulaminów Turystycznych InO będzie wymagało zgody Komisji. Do tej pory organizator miał jedynie obowiązek powiadomić o tych odstępstwach uczestników, co uczynił w regulaminie, ale i tak jak widać nikomu nie wyszło to na zdrowie.

Wysoko ocenione zostały trasy TROPÓW ŻUBRA; w pierwszej dziesiątce zmieściły się wszystkie trasy a to jest wynik naprawdę wyjątkowy. No i jeszcze druga ciekawostka, bo przypadek dość rzadki, dotyczący tras Adama Skoczyńskiego. Nie dość, że obie trasy budowane przez Adama zmieściły się w pierwszej szóstce to jeszcze obie uzyskały taką samą średnią na które złożyło się 12 różnych ocen sędziów (po sześć na każdą z tras), ale suma a co za tym idzie również średnia wyszły takie same. Można powiedzieć, że etapy Adama są na wysokim i jakże równym poziomie.

Z drugiego bieguną patrząc – sędziowie nie zostawili suchej nitki na etapie PODKURKA „Ogród Saski” oraz na również nieudany pomyśle na mapę i trasę „The Mount” podczas DMP.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim sędziom, zachęcam do tej pracy również w tym roku (i w następnych) bo nie mam wątpliwości, że choć jest to tylko konkurs, to jednak ma wpływ na jakość imprez i etapów w kolejnych latach.

Najlepszym organizatorom i budowniczym tras Komisja podziękuje oficjalnie na ORIENTOPIE w Dusznikach.

OCENA MISTRZOSTW POLSKI ORAZ PUCHARU POLSKI ZA ROK 2010

	N	K				
TROPY ŻUBRA	55	PLESSINO Pszczyna	Wojciech Janik	0.818	247.80	202.70
CHEMIK	61	Polickie C. turystyki	Mariusz Niedźwiecki	0.836	241.28	201.71
MATNIA	64x 2	ORIENTOPIE Wrocław	Jacek Gdula	0.922	213.15	196.52
PODKUREK	85	HKT TREP Warszawa	Andrzej Krochmal	0.882	221.13	195.04
AZYMUCIAK	90	O/PTTK Radzyń Pdl.	Robert Mazurek	0.889	212.78	189.16
TRUDY	64	15-ty Płd Stargard	Wojciech Wieczorek	0.844	221.93	187.31
NOCNE MP	70	O/PTTK Ziem Lw.	Franciszek Pawłowicz	0.857	192.50	164.97
DMP	125	RZUŁF Gd LP Czersk	Jarosław Kabuła	0.920	157.75	145.13

gdzie: N - łączna liczba uczestników w kategorii TS i TJ a dla DMP; TS, TJ, TM

K- współczynnik uczestnictwa $K = 1-10/N$

Regulamin	/ 10 /
TROPY ŻUBRA	9.00
CHEMIK	9.00
PODKUREK	9.00
AZYMUCIAK	8.56
TRUDY	8.00
NOCNE MP	8.00
DMP	7.85
MATNIA	7.25

Trasy	/ 100 /
TROPY ŻUBRA	81.51
CHEMIK	80.61
MATNIA	74.40
TRUDY	74.37
PODKUREK	72.36
NOCNE MP	69.10
DMP	67.36
AZYMUCIAK	62.67

Program	/ 30 /
TROPY ŻUBRA	24.57
PODKUREK	23.89
MATNIA	23.38
CHEMIK	23.00
TRUDY	21.22
AZYMUCIAK	19.89
NOCNE MP	19.30
DMP	13.92

Oprawa	/ 30 /
PODKUREK	24.67
TROPY ŻUBRA	24.43
AZYMUCIAK	23.67
CHEMIK	22.67
DMP	19.23
MATNIA	19.00
TRUDY	18.56
NOCNE MP	13.30

Protokół	/ 20 /
AZYMUCIAK	17.89
CHEMIK	17.17
TRUDY	17.00
PODKUREK	17.00
TROPY ŻUBRA	15.71
NOCNE MP	13.70
DMP	9.46
MATNIA	7.63

Odczucia	/ 10 /
TROPY ŻUBRA	9.29
CHEMIK	8.67
MATNIA	7.88
TRUDY	7.44
AZYMUCIAK	6.78
PODKUREK	5.89
NOCNE MP	3.70
DMP	2.92

Sędziowanie	/ 70 /
TROPY ŻUBRA	59.43
CHEMIK	58.17
TRUDY	56.67
MATNIA	54.88
AZYMUCIAK	50.00
NOCNE MP	49.50
PODKUREK	47.00
DMP	19.62

Świadczenia	/ 30 /
TROPY ŻUBRA	23.86
AZYMUCIAK	23.33
CHEMIK	22.00
PODKUREK	21.33
MATNIA	18.75
TRUDY	18.67
DMP	17.38
NOCNE MP	15.90

Trasy+Sędz+Program	/ 200 /
TROPY ŻUBRA	165.51
CHEMIK	161.78
MATNIA	152.66
TRUDY	152.26
PODKUREK	143.25
NOCNE MP	137.90
AZYMUCIAK	132.56
DMP	100.90

W czasie dwudniowego posiedzenia Komisji w Warszawie w styczniu 2011 r zatwierdzone zostały zmiany w regulaminach. Zanim wydrukowane zostanie nowe wydanie Regulaminów redakcja Tramwaju zamieszcza treść najbardziej istotnych zmian wraz z komentarzem

dot. definicji imprezy na orientację

Zasady punktacji i współzawodnictwa Rozdz. I. Wstęp

„Impreza na orientację (InO) jest dyscypliną turystyki kwalifikowanej polegającą na pokonaniu trasy wyznaczonej przez punkty kontrolne (PK) w określonym czasie na podstawie dostarczonej przez organizatora mapy.”

Istota i cel zmiany:

Doprecyzowano poprzednio obowiązującą definicję o istotny fragment „, na podstawie dostarczonej przez organizatora mapy”. Jest to zapis istotny dla przyznawania punktów za udział w InO i pomocny przy decyzji np. czy organizowany marsz patrolowy bez mapy może być zakwalifikowany jako InO.

dot. definicji punktu kontrolnego

Zasady punktacji ...Rozdz. II p.1

„Punktem kontrolnym (PK) jest miejsce charakterystyczne w terenie zaznaczone na mapie lub wynikające z zadań lokalizacyjnych oznakowane prostokątnym lampionem o bokach od 20 cm do 30 cm”

Istota i cel zmiany:

Jest to zasadnicza zmiana w podejściu do definicji punktu kontrolnego. W poprzednim zapisie był to lampion o boku itd. a obecny zapis mówi już precyzyjnie o miejscu charakterystycznym w terenie zaznaczonym na mapie. Komisja ma nadzieję, że będzie to koniec punktów w terenie „na niczym” lub zaznaczonych na mapie „na białym” polu..

dot. liczby PK na LOP i w zadaniach lokalizacyjnych

Zasady punktacji ...Rozdz. V p.9

Organizator ma obowiązek podać liczbę punktów kontrolnych (PK) do potwierdzenia na linii obowiązkowego przebycia (LOP), w obszarze lub zadaniu lokalizacyjnym posiadającym więcej niż jedno rozwiązanie jeśli liczba punktów kontrolnych do potwierdzenia nie została przez organizatora podana, to należy potwierdzić tylko jeden PK. Kolejność itd....

Cel zmiany:

Interpretacja KInO ZG PTTK z 6 stycznia 2008 r. ; została wprowadzona do treści regulaminów.

dot. odstępstw od zasad punktacji i współzawodnictwa

Regulamin Mistrzostw Polski w MnO Rozdz. X p.2

„Jeżeli organizator ogólnopolskiej imprezy na orientację zamierza odstąpić od powyższych zasad, zobowiązany jest zamieścić o tym informację w regulaminie imprezy wysyłanym do uczestników i w komunikacie technicznym po uprzednim uzyskaniu pisemnej zgody Komisji Imprez na Orientację.”

Istota i cel zmiany:

Do tej pory wystarczyło jedynie powiadomić uczestników o planowanych odstępstwach a teraz trzeba uzyskać zgodę Komisji. Ta regulacja ma zabezpieczyć uczestników przed niekorzystnymi odstępstwami jak również zabezpieczyć samych organizatorów przed rozwiązaniami, których w trakcie imprezy mogą nie udźwignąć.

dot. liczby etapów na Nocnych MP

Regulamin Mistrzostw Polski w MnO Rozdz. IV p.2

„NMP składają się z 3 lub 4 etapów”

Cel zmiany:

Obecny zapis mówiący o tym że NMP składają się z co najmniej 3 etapów

nie zabezpieczał przed zaplanowaniem przez organizatora np. 7 etapów.

Ta regulacja również ma zabezpieczyć uczestników i organizatorów przed pomysłami ponad siły, których później nie będą w stanie zrealizować lub policzyć.

Jeśli jednak organizator przekona Komisję, że warto przygotować np. 5 etapów, że zdąży je policzyć, i że nie będzie to ze szkodą dla uczestników, to będzie mógł po takie rozwiązanie również sięgnąć.

dot. liczby etapów na PP

Regulamin Pucharu Polski w MnO Rozdz. p.6

„Impreza PP składa się z 3 lub 4 etapów w każdej kategorii”

Cel zmiany:

Obecny zapis mówiący o tym, że impreza PP musi składać się z co najmniej 3 etapów w każdej kategorii nie zabezpieczał przed zaplanowaniem zbyt dużej liczby etapów PP. Cel tej zmiany jest identyczny jak dla Nocnych MP.

dot. wprowadzenia kategorii weteranów TW

Zasady punktacji ...Rozdz. III Kategorie p.2

„ e weterani od lat 50 (TW)”

Zasady punktacji ...Rozdz. IV Czas przebycia trasy p.2 (tabela)

**„Weterani (TW) / impreza dzienna : 25 min
/ impreza nocna: 30 min”**

Istota i cel zmiany:

W roku ubiegłym obchodziliśmy 50-lecie Komisji a nie uwzględnialiśmy do tej pory w regulaminach uczestników powyżej 50 lat. Została zatem wprowadzona nowa kategoria TW i określone zostały limity czasu na km trasy jakie powinni stosować organizatorzy, którzy taką kategorię wprowadzą na swoich imprezach.

dot. punktowania imprez ekstremalnych do OInO

Regulamin Odznaki InO Rozdz.III p.1

„Punkty na OInO, za każdy etap, przyznaje się w zależności od zasięgu terytorialnego InO na podstawie ogólnopolskich i regionalnych kalendarzy:

.....

1 pkt. - imprezy lokalne, szkoleniowe, sportowe i ekstremalne, bez klasyfikacji i inne,”

Istota i cel zmiany:

Dodana została informacja , że punkty na OInO przyznaje się za każdy etap oraz wymienione zostały imprezy ekstremalne jako imprezy za 1 pkt.

W ten sposób została jednoznacznie uregulowana sprawa punktacji za udział w imprezach ekstremalnych, które przeprowadzane są często przez organizatorów nie należących do struktur PTTK

dot. składania sprawozdań z działalności przez Honorowych Przodowników InO

Regulamin Przodownika InO § 6 p. 5 (nowy)

„Honorowy Przodownik InO jest zwolniony ze składania sprawozdania ze swojej działalności”

Istota i cel zmiany:

Przed zmianą wszyscy Przodownicy w tym Honorowi zobowiązani byli (w cyklu 4-letnim) do składania sprawozdania ze swojej działalności. Jest to podstawa do przedłużenia uprawnień na kolejne 4 lata. Obecnie Honorowi Przodownicy InO są z tego obowiązku zwolnieni co oznacza , że mogą (i jest to mile widziane) ale już nie muszą po części z racji zasług a po części z racji wieku, który chcąc nie chcąc rzutuje jednak na ludzką aktywność.

Zmiany w Regulaminach Turystycznych InO – Komisja InO ZG PTTK Warszawa, 30 .01. 2011 r.
Komentarz do zmian – W. Fijor

**KONKURS NA NAJLEPSZY ETAP IMPREZY PUCHAROWEJ
2010**

	Budowniczy etapu	Nazwa imprezy	Etap nr/ nazwa	ocena
1	Artur Skoczyński	V TROPY ŻUBRA	I TS / Red Point	92.67
2	Hubert Świerczyński	CHEMIK 2010	I TS / Ziomopozियो 2	86.20
3	Marcin Hoffmann	CHEMIK 2010	III TS / Kalejdoskop	
3	Piotr Janowski	PODKUREK 2010	V TS / Prosty jak budowa cepa	86.00
5	Adam Skoczyński	V TROPY ŻUBRA	II TS / Fałszywki	85.83
5	Adam Skoczyński	V TROPY ŻUBRA	V TS / Kubolot	85.83
7	Artur Redestowicz	V TROPY ŻUBRA	III TS / Mechaniczna zgadywanka	85.50
8	Leszek Herman-Iżycki	PODKUREK 2010	III TS / Na Powiślu	84.56

9	Jarosław Kabuła	DRUŻYNOWE MP	DMP / Sztafeta	84.50
10	Adam Skoczyński	V TROPY ŻUBRA	IV TS / Lustrzane kwadraciki	84.16
11	Marcin Hoffmann	TRUDY 2010	II TS / Z lotu ptaka	83.87
12	Piotr Janowski	PODKUREK 2010	IV TS / Po bezdrożach	83.22
13	Jacek Gdula	MATNIA 2010	V TS / Firanki – Finał	82.80
14	Marta Bielinowicz	CHEMIK 2010	II TS / Skok przez płot	82.
15	Marek Wąsowski	MATNIA 2010	II TS / Raz w prawo raz w lewo...	81.85
16	Wojciech Drozda	PODKUREK 2010	I TS / Wizytówka Chopina	80.88
17	Dariusz Walczyna	AZYMUCIAK 2010	I TS / Bitwa o Oszcze Palina	80.00
18	Adam Pawłowicz	NOCNE MP 2010	III TS / Początek końca	78.67
19	Jacek Wieszaczewski	MATNIA 2010	I TS / Elipsy i drabina	78.14
20	Hubert Świerczyński	TRUDY 2010	I TS / Rolka szczęścia	77.62
21	Krzysztof Miałkiewicz	MATNIA 2010	IV TS / Hafty	77.29
22	Tomasz Karpiszyn	NOCNE MP 2010	I TS / Młody astronom	77.11
23	Ziemowit Kabuła	DRUŻYNOWE MP	III TS / Orzeszku!	75.83
24	Dariusz Walczyna	AZYMUCIAK 2010	II TS / e ² czyli etiuda ewolucyjna	75.25
25	Jarosław Kabuła	DRUŻYNOWE MP	DMP / Kupą, mości Panowie	74.70
26	Dobromir Kabuła	DRUŻYNOWE MP	II TS / Orientacja z gwiazdami	74.25
27	Maciej Kowański	TRUDY 2010	III TS / Gwiazdne zmagania	74.00
28	Marek Wąsowski	NOCNE MP 2010	II TS / Skala ma znaczenie	73.67
29	Robert Mazurek	AZYMUCIAK 2010	III TS / Caterpillar	72.62
30	Krzysztof Ligienza	MATNIA 2010	III TS / Etap do d...	67.85
31	Jarosław Kabuła	DRUŻYNOWE MP	IV TS / Memo	65.83
32	Paweł Idzik	NOCNE MP 2010	IV TS / Lopki i kropki	63.89
33	Billy i Radek	DRUŻYNOWE MP	I TS / The Mount	53.75
34	Wiktor Marczak	PODKUREK 2010	II TS / Ogród Saski	50.22



ROK TURYSTYKI RODZINNEJ W PTTK

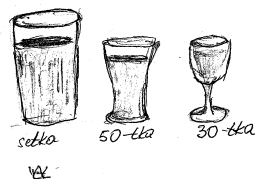
Rok 2011 został ustanowiony uchwałą ZG PTTK rokiem turystyki rodzinnej.

Wszystkich organizatorów, którzy organizują na swoich imprezach także trasy rodzinne proszę o zamieszczenie informacji o takiej imprezie na stronie www.rodzina.pttk.pl. Na tej stronie znajdziecie również informacje na temat wszystkich działań i konkursów w tym ciekawy konkurs „TURYSTYCZNA RODZINKA” organizowanych przez PTTK pod hasłem turystyki rodzinnej.

Imprezy na orientację, ze swoimi trasami rodzinnymi doskonale wpisują się w to hasło dlatego proszę również o przesyłanie regulaminów imprez z takimi trasami a także zdjęcia i protokoły bezpośrednio na stronę Komisji, gdzie zostaną zamieszczone.

Pierwszy krok został już zrobiony przez Mazowiecką Komisję InO, która ma w swoim kalendarzu cykl imprez z trasami TF (Familijnymi) – zachęcam również pozostałe Komisje i Kluby o podjęcie działań w tym zakresie.

Przewodniczący Komisji InO ZG PTTK
Waldemar Fijor



WSPOMNIENIA Z IMPREZY EKSTREMALNEJ

W tym roku przyszła pora na **Jesienne Trudy 2010** na TP50. TP 50, bo w końcu sierpnia (trzy tygodnie przed Jesiennymi Trudami) na „Gryfie Pomorskim” pokonałem setkę i trzeba trochę szanować nadwyrężony organizm. Dojazd pociągiem do Stargardu, a tam wsiadam do pociągu, którym przyjeżdża Tomek ze swojej krainy. Wsiadamy w Reptowie, gdzie zgodnie z obietnicą czeka na nas transport organizatorów do Bielkowa. Baza to świetlica wiejska. Zanim pójdziemy spać jeszcze kolega Sędzia Główny wycisnie ze mnie moją wiedzę na temat zasad organizacji imprez na orientację. Nie było lekko, ale było sympatycznie. Oddaję też Wojtkowi książeczkę INO do weryfikacji. Zastanawiam się głośno nad potrzebą nastawienia budzika, ale Tomek zwraca moją uwagę, że setkowicze pewno i tak nas obudzą, bo startują godzinę przed nami. Rano jest tak jak mówił. Po ich starcie przychodzi pora na nas. Śniadanie, odprawa i o ósmej ruszamy. Zaraz po starcie mijają nas w pewnych odstępach dwóch biegaczy. To Grzegorz i Jakub. My ruszamy na trasę zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Idziemy asfaltem na południowy zachód w kierunku Kołbacza. Dziarsko wymijają nas dwie dwuosobowe ekipy. Do PK4 za wsią Nieznań nad skrajem wąwozu docieramy bez problemów. Schodzimy do drogi i nagle widzę ku mojemu zdumieniu, że Tomek biegnie przez zaorane pole. Maszerując zostaję sporo za nim. Spotykamy się w Kołbaczu i idziemy do drogi Szczecin-Gorzów Wlkp. Przecinamy ją i podążamy skrajem Leśnego rezerwatu przyrody „Osetno”. Do PK5 postanawiamy iść nie drogą tylko od szosy na kreskę do zaznaczonej na mapie przecinki. Przez pole wchodzimy w las i po chwili wyłania się przecinka. Kolejne skrzyżowanie i po chwili Tomek znajduje PK5. Gdy podbijam kartę i ja, wyłania się jeden z członków dolnośląskiej ekipy, która dziarsko nas wyminęła, kieruje się w naszą stronę i nawołuje swojego kolegę. Teraz przed nami PK3.. Szczecinianie odchodzą na północ, a my idziemy wzdłuż potoku. Przy zakolu potoku na

południe my odchodzimy na północ. Pojawia się wyraźna droga ze stosami drewna po obu stronach. Jest i ciek wodny i mostek, ale PK3 nie ma. Szukamy po wzgórzach na południe od drogi bez rezultatu. Nie pomaga ślęczenie nad powiększeniem otoczenia PK3 zamieszczonym na mapie przez litościwego Huberta - Sędziego Głównego. PK3 tu nie ma i już. Znowu nadciągają szczecinianie. Tym razem od południowego-zachodu tą samą drogą przy której krążymy. Mówią, że tam skąd przyszedli nie było PK3. Też medytują. My nabieramy wątpliwości czy jesteśmy na tej właściwej drodze. Postanawiamy z Tomkiem odszukać jakiś słupek oddziaływy aby potwierdzić swoje położenie i schodzimy w kierunku wschodnim, północno-wschodnim. Jest słupek oddziaływy, ale niewiele nam to tym razem daje. Skraj lasu i żółty szlak. Trochę się nam wyjaśniło, ale nadal potok nie jest po tej stronie drogi co na mapie. Jest pierwszy mostek czy też przepust. Odmierzamy się. Tomek idzie górą, ja drogą. Pudło. Ponownie słupek oddziaływy. Tym razem trochę nam objaśnia. Ponownie odmierzymy się od następnego przepustu. Teraz kształt drogi się zgadza i mamy kolejny przepust przy którym na powiększeniu ma być PK3. Rozdzielamy się. Tomek wchodzi dróżką w las. Ja cofam się, schodzę z drogi i przez potok ostro pod górę. Przedzieram się przez gęstwiny, po chwili prześwietlają lampion i w tym samym momencie nadchodzi Tomek. Podbijamy i odchodzimy od nieszczęsnego PK3 drogą na południowy-zachód. To była piękna katastrofa. Straciliśmy godzinę. Mijamy skraj Rezerwatu „Kołowskie Parowy” idziemy na południe z zamiarem przebicia się pomiędzy Czarnym Stawem, a Jez. Wężówko do PK8 na skraju lasu przy czarnym szlaku.

Odchodzimy na południe i później w las na zachód. Przebieg szlaków nie zgadza się z mapą. Drogi pojawiają się i znikają, ale częściej ich nie ma. Obchodzimy po trawersie naprawdę spore wzniesienie. Idziemy dróżkami wydeptanymi przez mieszkańców lasu. Utrzymujemy kierunek. Mijamy Czarny Staw i pojawia się po naszej prawej ręce Jez. Wężówko. Krótka chwila na potwierdzenie położenia. Jest jezioro i ciek wodny w układzie południkowym. Teraz czarny szlak i Tomek odnajduje PK8. Czarnym szlakiem dochodzimy do drogi Kołowo-Binowo. Skręcamy z drogi zgodnie ze znakami, ale gdzieś gubimy czarny szlak albo brak znaków szlaku. Tomek podejmuje decyzję o lekkim zwrocie na południowy zachód i ponownie wchodzimy na szlak. Idziemy skrajem lasu. Z lewej strony pojawia się pole golfowe i paru graczy. Ponownie w las i od północy mijamy Jez. Wędlino. Za nim ogrodzona uprawa leśna. Wzdłuż ogrodzenia idziemy na południe do linii energetycznej. Dziwię się. Na słupie energetycznym nie ma lampionu. No i zgodnie z opisem na

mapie być nie mogło. Tomek kieruje się w las za linią. Znajduje go na drzewie z „X” zgodnie z opisem na mapie. Ruszamy na północny-wschód do niebieskiego szlaku, który ma nas zaprowadzić do PK9 i bufetu. Na niebieskim szlaku pod górę i w górę. Wszak to Góry Bukowe. Przy drodze Szczecin-Kołowo mijamy się z All Stars z Myślborza, znanymi Tomkowi z innego INO tj. „Wiosennej Nawałnicy”. Przechodzimy pod autostradą i po wschodnim brzegu Jez. Szmaragdowego docieramy do PK9 i bufetu. „Wodopój” wydaje nam wodę, baton i jabłko. Mówi, że zostało mu już tylko z dziesięć osób do odnotowania z naszej trasy. Miny nam rzedną. Kiepsko. Z czasem też. Limit czasu na pokonanie trasy zagrożony. Do tego Tomek bez latarki, bo założenia mieliśmy inne. Miał być koniec za widnego. Tym bardziej, że Tomek miał czas na TP50 poniżej 10 godzin. Mamy wobec tego do dyspozycji tylko moją latarkę. Tomek już gotowy do dalszej drogi. Ja muszę uzupełnić picie, bo wypilem całe swoje 1,5 litra. Ruszamy i proponuję przejście przez teren, którego nie ma już na mapie. Wszak to moje rodzinne miasto, które opuściłem parę ładnych lat temu. Przechodzimy z tyłu Zajazdu „Szmaragd”. Na drodze skręcamy w lewo z myślą dalszego marszu ścieżką przy torach. Niestety ścieżki nie ma. Brak przejścia. Pamięć mnie zawiodła. Trzeba było za Zajazdem skręcić w prawo, a tak to trochę dolożymy. Skracamy, ale można było jeszcze bardziej. Dobrze, że chociaż płasko i równo. Przez Puszcę Bukową nie byłoby takich luksusów. Niestety musimy przejść przez tory kolejowe (legalnie przejściem dla pieszych) i skrajem Zdrójów podążyć przez Kijewo do PK7. Po drodze musimy przeciąć nieczynną linię kolejową do Płoni i za nią jest przejście nad autostradą. Po dotarciu do linii kolejowej okazuje się, że zostało z niej niewiele. Oznaczenie przejazdu kolejowego niestrzeżonego i nasyp. Torów już nie ma. Tomek proponuje podążenie wzdłuż, czy też po pozostałości torowiska. Przechodzimy pod autostradą w miejscu, gdzie kiedyś biegła linia kolejowa. Teraz na przełaj przez krzaki, strumień i nie wiem, co jeszcze wzdłuż południowego krańca autostrady i docieramy do drogi przez autostradę z czerwonym szlakiem. Tomek mówi, że skręcimy z niej w lewo do czarnego szlaku w okolicach, którego jest PK7. Mi się wydaje, że na mapie to jest linia energetyczna, a nie droga. Okazuje się, że się pomyliłem. Całkiem wyraźną drogą docieramy do czarnego szlaku i tu pojawia się szczeciński tandem mówiący, iż krążą tu już dobrych parę chwil. Podążamy razem do PK7. Czarny szlak skręca. My prosto jak na wycinku przedstawiającym okolice PK7. Przez moment bezwiednie idziemy za szczecinianami, przekraczamy potoczek, ale cofamy się, bo znowu są problemy z potokami. Brak dopływu do potoku. Zwrot, łapiemy kierunek i łądujemy na - PK7 razem z nimi.

Teraz oni swoją drogą, a my swoją na północny-wschód. Przechodzimy strumień (całkiem spory) po zwałonych ruchomych balach-kłodach i dalej lasem. Końcowy odcinek trawiastym poboczem drogi. Jest Płonia. Tomek proponuje dotrzeć do PK1 prawym brzegiem rzeki. Skrzyżowanie. Żandarmi czujnie nas obserwują. Musimy przejść po pasach. Kolejny raz pojawiają się szczecinianie. Tradycyjnie ostro gnają do przodu. My z pełnym dostojeństwem. Tereny fabryki kontenerów. Krótka myśl, co tu teraz produkują?. Przechodzimy most na Płoni i pokazuje się niebieski szlak. Zaczyna się wysyp lampionów. To nie nasze. Inna impreza jest też na tym terenie. Jest też namiot-baza tej drugiej INO. Skręcamy w przecinkę w pobliże rzeki, a tu wielkie zgromadzenie. Szczecinianie, ekipa dolnośląska i jeszcze parę osób dywaguje nad znalezieniem PK1. Dolnoślązacy mówią, że szukają już dobre kilkanaście minut. Tomek odchodzi jeszcze bliżej rzeki i odnajduje PK1. Podbijamy i pierwsi ruszamy w drogę. Na wschód. Po pewnym czasie za nami ruszają szczecinianie i ekipa dolnośląska. Dochodzą nas i wyprzedzają. Przed nami według mapy PK6, który powinien być koło ambony. Znowu dwie znajome ekipy młodych szybko napierających. Skręcamy z Tomkiem z drogi. Rozdzielamy się. Szukamy ambony i PK6 w zagłębieniu. Podbijam PK6 i po chwili nadchodzi też Tomek. Młodzież bardzo szybko odchodzi. My przebijamy się na południe, aby trafić prosto na drogę prowadzącą do ostatniego PK2. Po drodze, w lesie przed magazynami Netto w Motańcu, przyłącza się do nas Maciej z Gdańska znany Tomkowi. Idziemy lasem, drogą wzdłuż wąwozu i później schodzimy na jego dno. Na początku (czy też końcu) wąwozu podbijamy PK2. Skręcamy na południowy-wschód i zaraz na następnym skřęcie na południowy-zachód ja zostaję z tyłu. Tomek i Maciej dziarsko maszerują. Już szarówka. Samotnie przechodzę przez las i wychodzę na otwartą przestrzeń. Wyłania się zarys wieży kościoła w Bielkowie. Bielkowo i przed samą bazą dochodzę Tomka i Macieja. Meta. Oddajemy karty. Mieścimy się w limicie pomimo straty prawie godziny przy PK3. Ku naszemu zaskoczeniu okazuje się, że jesteśmy w czołówce. Szarpiące ekipy: dolnośląska i szczecinianie przed nami, ale z zaskakująco małą różnicą czasową. Wstępne wyniki. Grześ biegacz pierwszy i poza zasięgiem. My szóste miejsce na trzydzieści dwie osoby. Są też już pierwsi setkowicze. Osoby z 30 km chyba już w domu. Jemy żurek. Dobry i gorący. Życzliwy organizator odwozi Tomka do Reptowa na pociąg o 23 do domu. Ja mam pociąg jutro rano. Mycie i spanie. Od posadzki ciągnie chłodem. W nocy przez sen coś słyszę. To Kazik przyszedł razem z Rafałem. Zaliczyli kolejną setkę. Rano dyplomy i

zakończeniu. Losowanie nagród przez sympatyczną, uśmiechniętą, choć już mocno wyrosniętą, sierotkę. Wojtek dziękuje wszystkim za udział w imprezie. My dziękujemy organizatorom za imprezę. Miło było. Zabieram się razem z Kazikiem i Maćkiem do Dąbia na pociąg. Na dworcu jemy śniadanie i takie tam pogaduchy. O rajdach, na których byliśmy i które są przed nami. Kazik już o październikowym Harpaganie. Ruszamy każdy swoją drogą. Kazik z Maćkiem do Szczecina, a ja pociągiem do Koszalina. Za rok tu wrócę. Mam nadzieję. ZB.

Krzysztof Kula

ZLOT PRZODOWNIKÓW InO WE WROCŁAWIU

Zlot Przodowników to ... Dla tych, którzy bywają, to nie muszę pisać, dla pozostałych powiem krótko: to świetna zabawa. Na wszystkich, jakich byłem, spotkałem się z dużą troską organizatorów o to, aby obrady poświęcone sprawom turystycznych imprez na orientację znalazły się w otocze „spraw wyższych”. To dość enigmatyczne określenie ale wiąże się za specyfiką miejsca, w którym przyszło się nam spotkać na zakończenie sezonu stąd tak nazwane sprawy przybierały bardzo różną postać.. W tym roku swój pomysł na oryginalne miejsce i formę podsumowań miał Darek Zajac. Później KInO uznała, że propozycja powrotu do korzeni w 50 rocznicę powstania Podkomisji InO przy KTP ZG PTTK czyli do Wrocławia, którą złożył Jacek Gdula, jest tą której przesunąć na później się nie da. Tak powstał duet organizatorów Zlotu i obchodów 50-lecia. Był to trudny model do współpracy. Skończyło się na tym, że sprawy ustawił gospodarz czyli Jacek Gdula a Darek postawił na uświetnienie Zlotu imprezą towarzyską, którą sfinansował w podziemiach ratusza. Nie zostałem jej beneficjentem, gdyż w zasadzie nie było na piśmie jakiegось harmonogramu obchodów i ten ważny szczegół umknął mej uwadze. Pozostaje mi tylko żałować udanej zabawy, bo nie wątpię, że taka miała miejsce w pubie po moim wyjściu. Jacek zakwaterował uczestników Zlotu w hotelu w centrum miasta. Stąd wszędzie było już dość blisko: na rynek, do ratusza a także do tego, co się pod nim znajduje czyli małej rozlewni piwa. TU rozegrane zostały zawody zaliczane do specjalnej odznaki ... piwnej. Nie omieszkałem wystartować w tych zawodach, jakkolwiek miałem pewne opory buszować między gośćmi i ich pozostawionymi na wieszakach ubraniami

nr	rok	Miasto	organizator	kierownik	InO
I	1998	Warka	Skróty” Radom	Dariusz Zajac	„Eskalator transinte- gracyjny”, Wszystkie drogi prowadzą...”
II	1999	Zamek Gniew	„Neptun” Gdańsk	Maciej Sokołowski	Nocne poszukiwanie skarbów
III	2000	Borne Sulinowo	„Albatros”	Paweł Fąferek	dz. szkoleniowa
IV	2001	Twierdza Modlin	Maz. KInO	Dariusz Walczyna	XXXII Zimowe ZnO Nowo Georgiewsk „ (fortowa)
V	2002	Michało -wce	Łapiguz” Siedlęcin	Adam Rodziewicz	dz. Zlot
VI	2003	Chełm	Skróty” Radom	Dariusz Zajac	dz. szkoleniowa „Chełm-Borek” dz. podziemna Chełm „Bielicha”
VII	2004	Głuchoł azy	Woj. PTTK Wrocław	Jacek Gdula	dz. „Spacer po forcie Prusy w starym śląskim mieście Nysa
VIII	2005	Toruń	O/M PTTK w Toruniu	Waldemar Fijor	dz. „Pręt Chełmiński”
IX	2006	Łupki	O PTTK „Ziemi Lwóweckiej	Tomasz Karpiszyn	dz. „Znakami przez Lwówek”
X	2007	Rzeszów	ZO PTTK Rzeszów	Maciej Zachara	„X Jubileuszowy Zlot Pinokiów”
XI	2008	Szczecin	MKS „Wiking”	Robert Filipski	dz. „Mikołajkowe Ino”
XII	2009	Puck	Pom KInO, „Almanak”	Piotr Żywicki	„Nadmorska impreza na nawigację”
XIII	2010	Wrocław	OW PTTK Wrocław Skróty Radom	Jacek Gdula, Dariusz Zajac	

Opr. A. Krochmal

Kiedy mapa zaprowadziła mnie do jakiegoś wielonarodowego towarzystwa dyskutującego zawzięcie, zawahałem się. Pomyślałem odpuszczę, nie będę im się wpi...między wódkę a zakąskę . Jednak z kłopotu wybawił mnie taki ciemnoskóry gość mówiąc: „ tu jest punkt”. Nie miałem wyboru, teraz musiałem już wygarnąć ten punkt.

Udaliśmy się również na cmentarz na grób Bronisława Turonia – pierwszego przewodniczącego Komisji na Orientację na szczeblu ZG PTTK Złożyliśmy tu kwiaty a także oryginalną kompozycję lampionów (zdjęcie na str.24) .

Kulminacyjnym punktem obchodów 50-lecia KInO ZG PTTK była uroczysta sesja komisji wraz z ... akademią, podczas której odznaczono zasłużonych działaczy na rzecz naszej dyscypliny turystyki kwalifikowanej. Odbyły się one przy ul. Pretficza w miejscu dla mnie kultowym ze względu na osobę Jacka jak i jego produktu firmowego „Orientopu” . Po zaspokojeniu spraw ducha przeszliśmy do restauracji na całkiem przyzwoity obiad .

Zdecydowana większość uczestników zlotu wzięła też udział w zwiedzaniu Wrocławia z przewodnikiem. Pogoda sprzyściła się przeciw nam ale byliśmy twardzi i wytrzymaliśmy do końca.

Wieczorem przyszedł czas na zawody na orientację. Leitmotiwem były tym razem krasnoludki – produkt uboczny Wrocławskiej Pomarańczowej Alternatywy Naczelnego Krasnala RP mjr W. Fydrycha . Impreza była bardziej pokręcona niż się pierwotnie wydawało ale pochodzenie po ładnie oświetlonym Starym Mieście i zapoznanie się z ciekawymi pomysłami na te postacie było bardzo sympatyczne. Moim idolem stał się krasnal z którym od pierwszego wejrzenia poczułem się mocno... związany.



Lampiony InO na grobie Bronisława Turonia (fot. J.Gdula)

Cytaty ze XIII Zlotu PInO:

Jacek G. nad grobem kol. B.Turonia o Sławku Solce PInO nr 2

Obecnie skontaktować się z nim jest jeszcze trudniej niż z ... Turoniem

Maciek Z. komentujący wystąpienie Andrzeja K. po odbiór medalu 50--lecia razem z grupą starszych kolegów Solki, Misiewiczza, Pietkiewiczza „ O dziadek”